

Aleksander Łucki

Nieznane listy Adama Mickiewicza

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 13/1/4, 215-229

1914/1915

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MATERIAŁY.

Nieznane listy Adama Mickiewicza.

Bogate zbiory rękopisów w Muzeum imienia Adama Mickiewicza w Paryżu są prawdziwym skarbem dla wszystkich pracujących nad życiem i twórczością poety, nadto zaś od wielu lat głównym źródłem pojawiających się jeszcze niekiedy edycji niedrukowanych jego pism; podanych niżej dwanaście listów stanowi jakby pokłosie zebrane po wielu innych wydawcach, którzy nieznaną korespondencję Mickiewiczowską z owych zbiorów wydobywali i ogłaszali ¹⁾).

Listy te uważam za nieznane i niedrukowane, gdyż niema ich w żadnym zbiorze korespondencji Mickiewicza, a więc ani w czterotomowej, ogłoszonej przez p. Władysława Mickiewicza ²⁾ ani w dwutomowym „Współdziale Adama Mickiewicza w Towiańszczyźnie“ (z 1877 roku, tegoż wydawcy), ani w »Wyborze listów« prof. Józefa Kallenbacha z 1899, ani wreszcie w świeżo ogłoszonej przez dr. Maryana Reitera trzytomowej korespondencji ³⁾, najzupełniejszej z dotychczasowych, choć jeszcze nie zupełnej ⁴⁾); również nie znalazłem ich w księgach zbiorowych, jubileuszowych itp. poświęconych Mickiewiczowi, ani w przypisach do monografii o nim; nie wymieniają ich też bibliografie zamieszczone w rocznikach Pamiętnika im. Ad. Mickiewicza i Pamiętnika literackiego, wreszcie nie natrafiłem na nie w wycinkach z czasopism, których tak bogaty zbiór posiada Muzeum Mickiewiczowskie.

Każdy z tych listów pisany był do innego adresata (w pięciu wypadkach brak wprawdzie adresu, ale osoby można oznaczyć na podstawie różnych wskazówek ⁵⁾), — wobec czego w układzie ich należało trzymać się wyłącznie chronologii; wprawdzie znowu datę roku podaną przez samego Mickiewicza znajdujemy tylko w jednym liście, — ale w pięciu

¹⁾ Wyjątek stanowi tylko list X-ty (do Mikołaja Kamińskiego), którego autograf znajduje się w zbiorach rękopisów Biblioteki polskiej w Paryżu.

²⁾ Wydanie IV. w latach 1874—1885 oraz w ogólnym wydaniu Pism tomy 7—9 i 11 (1880—85).

³⁾ Jako tom X—XII. edycji „Dzieł wszystkich Adama Mickiewicza“, dokonanej przez pp. Tadeusza Piniego i Maryana Reitera w latach 1911—1913.

⁴⁾ T. j. nie zawierającej wszystkich drukowanych dotychczas listów Mickiewicza.

⁵⁾ Uczynił to już p. Władysław Mickiewicz, notując na koszulkach autografów nazwiska adresatów.

innych można ją odczytać na pieczęci stempla pocztowego, w jednym przychodzi nam w pomoc notatka adresata, w pięciu zaś pozostałych można odtworzyć datę na podstawie wskazówek, jakich dostarcza nam ich treść; po ułożeniu wszystkich listów w porządku chronologicznym widzimy, że pochodzą one z różnych okresów życia Mickiewicza, rozrzucone na przestrzeni lat od 1830 aż do 1854.

Listy te są przeważnie krótkie (niektóre możnaby mimo formy listu nazwać raczej bilecikami), nie przynoszą też treści doniosłej pod względem literackim, nowych materiałów czy wskazówek do oceny twórczości Mickiewicza; za to kilka dłuższych zawiera ciekawe szczegóły biograficzne.

Na pierwszy plan wybija się pod tym względem obszerny list do Tekli Wołowskiej, pisany w marcu 1840 r. w Lozannie; znajdujemy tu wynurzenia poufne pod adresem krewnych żony poety, a zarazem szczerych przyjaciół ich obojga; dowiadujemy się o jednym więcej jeszcze (a jak Mickiewicz podkreśla, może najważniejszym) powodzie osiedlenia się w Lozannie oraz o licznych motywach decyzji powrotu do Paryża; jest też rzeczą naturalną, że w liście pisanym do krewnych względny osobiste, rodzinne wysuwają się na pierwszy plan i że Mickiewicz nie wspomina w nim o innych, ogólniejszych i jeszcze ważniejszych powodach opuszczenia Lozanny, zresztą krewnym jego, a teściom Fauchera, dostatecznie znanych... List ten pozwala nam nadto nabrać wyobrażenia o bardzo serdecznym i pełnym zaufania stosunku Mickiewicza do owych krewnych żony, pp. Wołowskich; widać zżył się on z nimi zupełnie i szczerze ich pokochał, a pan Franciszek był jego ulubionym partnerem nie tylko »wiska«, ale jeszcze częściej gawęd i dyskusji politycznych. List następny, do Franciszka Wołowskiego, przynosi nam wiadomość o staraniach w sprawie spadku należnego żonie Mickiewicza po jej dziadku oraz dostarcza nam pięknego przykładu, jak Mickiewicz pojmował załatwianie interesów pieniężnych między rodziną, jak wielkiem i zupełnym obdarzał ją zaufaniem. List ze Strasburga do Melegarego dorzuca szczegóły o podróży z Lozanny do Paryża i jest nowym świadectwem serdecznych stosunków nawiązanych przez poetę w czasie krótkiego pobytu w Szwajcaryi z gronem kolegów-profesorów... Z dalszych — list do Januskiewicza zawiera oprócz wzmianki o tajemniczej posyłce, interesującą i ważną wiadomość, że informacja o Towiańszczyźnie i sprawozdanie z pierwszego publicznego występu Towiańskiego, pomieszczone w Dzienniku narodowym, poddane było wprawdzie aprobacie Mickiewicza; fakt ten każe na wszystkie zawarte w tymże Dzienniku wiadomości o nowym ruchu zwrócić szczególną uwagę.

Pozostałe listy przynoszą szereg drobnych szczegółów; pomijając już wzgląd, że należało je ogłosić wszystkie, jako materiał do przyszłej edycji zupełnej, zdaje mi się, że żaden z nich, nawet z najkrótszych, nie będzie obojętnym dziś, gdy każda myśl, każde zdanie Mickiewicza jest dla nas drogą pamiątką. Jakoż znajdziemy i w nich obok przejawów chwilowego nastroju poety także świadectwa nigdy niezmiennego, szlachetnego jego sposobu myślenia i postępowania, jak np. (obok ry-

sów już wyżej podniesionych) stałej gotowości niesienia pomocy potrzebującym (listy do Stypułkowskiego i do Geritza) i nawzajem znów pamięci i wdzięczności dla tych, którzy jemu czemkolwiek się przysłużyli (ustęp o Krysińskich w liście do Franc. Wołowskiego), szanowania swobody sądu i indywidualności każdego bez wyjątku (list do Januszkiewicza) itp.

Jak wszystkie listy Mickiewicza, tak i te pisane były bez dbałości o formę, pospiesznie; pióro z trudnością tylko zdążało za biegiem myśli, stąd często wyrazy niedokończone lub z opuszczonemi w środku literami (tembardziej oczywiście akcentami w listach francuskich ⁶⁾), — stąd też pismo często niezupełnie czytelne. Ponieważ listy te zachowały się w autografach, podaję ich tekst zupełnie wiernie, litery opuszczone uzupełniam w klamrach, o przekreśleniach zaś i poprawkach w rękopisie oraz o konjunkturach w wypadku, gdy wyraz mało czytelny lub zbyt skrócony, ostrzegam w przypiskach.

Wobec tego, że każdy list odnosi się do innej osoby, objaśnienia dotyczące się adresatów, osób wspomnianych, spraw poruszonych, dalej hipotezy co do dat itp. podaję po każdym liście z osobna; na tem miejscu pozostaje mi więc jeszcze tylko złożyć gorące podziękowanie Czcigodnemu Panu Władysławowi Mickiewiczowi zarówno za pozwolenie ogłoszenia tej korespondencji, jak i za liczne łaskawie udzielone mi objaśnienia.

I.

Do Anastazyi Chlustin.

1830.

(Karteczka papieru żółtego, 10,4×7 cm.; str. 2-ga nie zapisana; brak adresu, tytułu oraz daty).

Helas! J'ai une dent contre vos projet[s] c'est a dire une dent malade, qui comm[ence] ⁷⁾ a me tourmenter. Si vous étiez (sic) decidés a partir je vous conjure de ne pas rester ⁸⁾ a cause de moi, malgré la peine, que j'a[u]rais de ne pas vous accompagner

tout à vous

Mickiewicz .

Osobę adresatki oznaczył p. Władysław Mickiewicz, który list ten wraz z innymi otrzymał od rodziny Chlustinów; ubocznie wskazuję na nią zresztą i sam ton listu, lekki, żartobliwy, który odnajdujemy w wielu innych listach i bilecikach do panny Anastazyi.

⁶⁾ Poprzestając na tem ostrzeżeniu, braku akcentów nie zaznaczam w tekście przez „sic“.

⁷⁾ W autografie litery te (na końcu wiersza) zaznaczone są kilku niewyraźnemi kreskami.

⁸⁾ Wyraz bardzo nieczytelny.

Datę roku podać można z zupełną pewnością, gdyż tylko w r. 1830 przebywał Mickiewicz w towarzystwie Chlustinów i odbywał z nimi szereg wycieczek (czy to w Rzymie i Neapolu, czy w Szwajcaryi); natomiast datę dnia i miesiąca oraz miejscowość, w której Mickiewicz pisząc ten list się znajdował, trudno oznaczyć z powodu braku bliższych wskazówek.

Rodzina Chlustinów znana dostatecznie z biografii Mickiewicza.

II.

Do Lucyana Stypułkowskiego.

Paryż, 27. IV. 1834.

(Kartka papieru listowego, 25,5×20 cm.; brak daty; na drugiej stronie adres i stemple pocztowe z datami: 27. V. 34 i (z Clermont) 28. V. 34; obok adresu notatka ręką Stypułkowskiego: „N. 3, odebrałem 28. maja, przytem fr. 25“).

Kochany Bracie. Byłem długo nie zdrow, potem wyjeżdżałem na wieś za Paryż, dla tego do Ciebie nie pisałem. Bardzo cieszę się żeś się już umiescił, nie ma nic lepszego do robienia na teraz, iak uczyć się i pracować. W interesie twoim tyczącym się uznania stopnia, ia nic dopo[mó]dz nie jestem w stanie. Rodacy przez których można było pierwwej trafić do ministerstwa, iedni żadnego iuż tam nie mają wpływu, drudzy zrażeni różnemi skargami ziomków i podejrzani jakoby coś knuli przeciwko Emigracyi, otrząsają ręce, i wołają spokojnie⁹⁾ siedzieć. Może nawet drogą zwyczajną przez władze miejscowe, łatwiej skutek otrzymasz, bo jeśli⁹⁾ tu czyją prośbę rodacy protegują, często obudzają podejrzenie w rządzie, który lęka się aby nie sprowadzano do Paryża rewolucyjnistów (sic), i naturalnie polakom nie ufa.

Posyłam tobie franków trzydziesci, więcej teraz nie mogę. Później starać się będzie (sic) tylez zebrać na koniec Julii a może prędzej — Franciszek dotąd mieszka w Poznańskim. Bądź zdrow —

Grammatyki polsko francuskiej tu nie znalazłem. Słyszę iż ktoś ma Meidingera, jeśli dostanę przesłę tobie¹⁰⁾ — Daj mi adres z numerem domu, bo lękam się aby gdzie list nie zaginął

Adam Mickiewicz

Odbierzesz tylko fr. 25, bo kilka odtrąci się na poczcie za posłanie.

Adres: Monsieur Monsieur
 Lucien Stypułkowski
 refugié polonais
 a Clermont (Dep. de l'Oise).

⁹⁾ „J“ w wyrazie tym, jak zresztą często u Mickiewicza, bardzo podobne do „i“, niepewności zaś stąd wynikającej nie można usunąć przez dochodzenie zasady, jakiej trzymał się on w używaniu tych liter, gdyż pod tym względem panuje u niego zupełna dowolność (stwierdził to już prof. Kallenbach).

¹⁰⁾ Wyraz częściowo nieczytelny.

Lucyan Stypułkowski, bratanek Adama Mickiewicza, walczył w powstaniu jako żołnierz 13-go pułku ułanów; wzmianka o staraniach o uznanie stopnia każe przypuszczać, że pod sam koniec powstania został mianowany podoficerem, jednak nie zdążono już wygotować i wręczyć mu papierów. Stypułkowski starał się o uznanie tej nominacji przez rząd francuski, gdyż stopień decydował o wysokości udzielanych zapomóg. Na emigracji utrzymywał się on z pracy rąk jako rzemieślnik (zrazu w Hawrze, potem w Clermont, zaś od 1836 w Paryżu); w latach późniejszych uległ obłąkaniu i skończył śmiercią samobójczą (15/IV. 1849 w Tours).¹¹⁾

Meidinger Jan Walenty — autor »Praktycznej gramatyki francuskiej« (I. wydanie w r. 1810, oraz liczne późniejsze)¹²⁾.

Franciszek — rodzony brat Adama.

Clermont — miejscowość o kilkadziesiąt kilometrów na północ od Paryża.

III.

Do Eugeniusza Cassin.

Paryż, 9. IV. 1836.

(Kartka papieru listowego, 20×13 cm.; bez tytułu i bez daty; na drugiej stronie adres i stempel pocztowy z datą 9. IV. 1836).

Vous nous avez promi[s] de diner avec nous avant l'ouverture de notre campagne de printemps. Ne pour[r]iez vous pas venir chez nous demain? Il fait malheure[us]ement un temps tout a fait parisien, mais il nous seroit (sic) encore plus difficile de vous attraper par un beau soleil. Nous vous attendons demain vous, Madame Cassin, M. Eugen[e] et notre solitaire Charles.

votre devoué
Mickiewicz

Paris. 8. avril

Adres: A Monsieur Monsieur
Cassin
Rue Taranne W. 12.

Eugeniusz Cassin (1796—1844), serdeczny przyjaciel Polaków, czynny członek komitetu francusko-polskiego; Mickiewicz zapraszał go przed swym wyjazdem z całą rodziną do Domont, posiadłości Davida d' Angers. Wspomniany pod koniec »Eugène« nie jest bliżej znany, — natomiast Charles — to Karol Edward Wodziński, który w rok później umarł na suchoty (ur. 1807, um. 15/7 1837).¹³⁾

¹¹⁾ P. Spis Polaków zmarłych na Emigracji (rękopiśmienny katalog kartkowy w Bibliotece polskiej).

¹²⁾ P. Bibliografia Estreichera.

¹³⁾ P. Władysław Mickiewicz. Żywot Ad. Mickiewicza, tom II.

IV.

Do Tekli Wołowskiej.

Lozanna, 8. III. 1840.

(Arkusik papieru listowego, 21×13,3; str. 4-ta niezapisana; brak adresu oraz daty roku).

Lausanne, 8 mars.

Łaskawa Pani. Dawno Pani nam nie odpisujesz. Odebraliśmy list od Leona. który zawsze o nas pamięta i myśli nas sprowadzić do Paryża. Odpisałem że gotow jestem przyjąć tę katedrę sławiańską iesli uda się Leonowi utworzyć ją. Wspomniałem mu o powodach moich przenosin. Pensją wprawdzie teraz powiększają i znowu przyrzekają powiększyć, ale że nie wspomnę o pracy, klimat tutejszy zły dla dzieci, nie tylko rodzą się tu guatry ale tenia, solitery i rozne¹⁴⁾ podobne licha! Wychowanie dzieci byłoby tu trudne, ja czasu zgoła nie mam, Celina zajęta Władziem i drugiego dziecka spodziewa się. Myślałem że w Lozannie znajdzie się dla Celiny towarzystwo, że w małym mieście, łatwiej jej będzie i znajomosci zabrać i bywać i przyjmować, co wszystko w Paryżu trudne i kosztowne. Przyznam się, że to był jeden z głównych powodów dla których wołałem Szwajcaryą. Widzę że się omylił, wprawdzie wszyscy nam tu przychylni, ale trudno zawiązać scislejsze stosunki z towarzystwem tak różnem od naszego, a Celina nie zadaje sobie pracy ażeby drugich uprzedzać. Jest tu samotniejsza niż w Paryżu i zaczyna tęsknić do krewnych i znajomych których przychylność nie zawsze umiała ocenić. Zdaje się że teraz rada bardzo wrociłaby do Paryża. Zresztą jest zdrowa, i mimo stanu swego dosyć dobrze ma się moralnie. Jeszcze jej nie powiedziałem smutnej nowiny o śmierci brata, alem już ją przygotował, i dziś lub jutro muszę powiedzieć. Takie jest zdanie doktorow. Mam nadzieję nie jaką widzi[e]ć tu Was Kochani Państwo na wiosnę. Jeśliś Pani musiała jechać do kraju, czemużbyś nie obrociała drogi na Lausanne? jeśli otrzymasz paszport, to odwiedź nas iako turystka. Panu Franciszkowi pewnie ta podróż by usłużyła, a mamy nie mało rzeczy z nim do traktowania. Czy on zawsze jest tej opinii że Alger trzeba zatrzymać? ia przepowiadam zawsze że go nasi sprzymierzency opuszczą. Przepowiadam także iż Paryż nie długo już szumieć będzie. Jeżeli się do was przeniosę do Paryża, to wam obszerniej to wyłożę. Tem czasem rączki Pani usciskam i Panu Franciszkowi kłaniam. W wiska całkiem zapomniałem

wasz sługa życzliwy
Adam Mickiewicz

9. marca. Wczora wieczorem Celina dowiedziała się o śmierci Romualda. Smutno jej bardzo i ia choć nieznałem Romualda i w takim jak my jesteśmy położeniu nie bardzo żałuję umarłych, uroniłem łez

¹⁴⁾Pismo bardzo niewyraźne.

kilka, nad tym biednym chłopcem który gdzieś w pustej chatce tak młodo i tak nędznie zginął. Celina spała dobrze i zdrowa — Posyłam tu list Heleny adressowany do Stanisława Wołow[wskiego]. U Fauszów musi bydz tam teraz wir i war! ale macieź już swoje ministeryum nie wiem tylko czy na długo. Czy to Lavergne wasz znajomy jest chef du cabinet a l'interieur? Wątpię żebyś (sic) się tam osiedział — ale to wszystko co polityczne sciąża się do P. Franciszka jako zapowiednia przyszłych dyskusyi.

Gdyby było jakie podobieństwo otrzymania miejsca w Paryżu zdaje mi się iż nie należałyby (sic) o tem przed nikim wspominać a szczególnie przed polonią.

Adres uzupełnił p. Władysław Mickiewicz (list pochodzi z papierów Wołowskich); data roku wynika jasno i niewątpliwie z treści listu. Tekla Wołowska (późniejsza autorka *Historii polskiej*: tom. I. w 1860 roku¹⁵), um. 9.V. 1871 w Paryżu), była żoną Franciszka Wołowskiego, (ur. w Warszawie 1786, um. w Paryżu 12. II. 1841), byłego mecenasa i posła na Sejm z Warszawy¹⁶), dalekiego krewnego Celiny Mickiewiczowej. Z córką ich, Aleksandryną, ożenił się w r. 1837 publicysta francuski Leon Faucher (1803—1854)¹⁷); podówczas był on redaktorem wpływowego organu „*Courrier français*“ i cieszył się wielkiem zaufaniem Wiktora Cousin, który właśnie został ministrem oświaty w gabinecie Thiers'a, mianowanym 1 marca 1840 r. Faucher brał w tem przesileniu żywy udział (zwalczając kandydaturę Guizota), stąd wzmianka: „u Fauszów (spolszczone zamiast Faucher'ów)... wir war“.

Dzienniki z r. 1840¹⁸) notują, że szefem kancelaryi sekretarza stanu w departamencie spraw wewnętrznych został mianowany Lavergne, nie podają jednak o nim bliższych szczegółów; był to najprawdopodobniej Alexandre de Lavaissière de Lavergne (ur. w 1808), wyższy urzędnik w ministerstwie wojny, a także powieścio- i komedyopisarz¹⁹).

Romuald — to Szymanowski, rodzony brat Celiny; za ułatwienie więźniom cytadeli kijowskiej stosunków z miastem został zesłany na Kaukaz i tam umarł na febrę²⁰).

Helena — to niewątpliwie Malewska, rodzona siostra Celiny.

Stanisław Wołowski (um. 16. VII. 1847), w r. 1830/1 naczelny lekarz sztabu wojska polskiego²¹), syn Franciszka Wołowskiego²²) w War-

¹⁵) P. Bibliografia Estreichera.

¹⁶) P. Spis Polaków zmarłych na Emigracyi oraz „*Almanach historique ou souvenir de l'emigration polonaise* — par le comte de Tabasz Krosnowski — Paris 1846“.

¹⁷) P. *La grande Encyclopédie*.

¹⁸) Np. *Journal des débats* z 5. III. 1840.

¹⁹) P. G. Vapereau: *Dictionnaire universel des contemporains*, wyd. IV. z 1870 oraz VI. z 1892 r.

²⁰) P. *Żywot Ad. Mickiewicza* tom. II. str. 441.

²¹) P. Spis Polaków zmarłych na Emigracyi.

²²) Dziadka Celiny; należy go odróżnić od Franciszka Wołowskiego w Paryżu, o którym była mowa wyżej.

szawie, a wuj Celiny; na akcie ślubu Mickiewiczów podpisany jest jako świadek ²³⁾.

Guatry i tenia — są to spolszczone wyrazy francuskie: le goître, le ténia.

V.

Do Franciszka Wołowskiego.

Lozanna, 28. III. 1840.

(Arkusz papieru listowego, 26,7×20,2 cm.; str. 4-ta nie zapisana, na 3-ciej adres z trzema datami stempli pocztowych: Lausanne 28. III. 40, Suisse 29. III. 40, Paris 31. III. 40).

Lausanne Beau-Séjour. 28 mars

Szanowny Panie Franciszku. Wiesz już o śmierci dziadka Celiny. Została po nim successya do której widać że Celina ma prawo. Piszą nam o to s Petersburga. Helena przysłała aryngę plenipotencyi którą ja powinienem wystawić na imie Jozefa Br[z]ezinskiego patrona w Warszawie, a raczej Celina ma plenipotencyją podpisać a ja urzędownie zatwierdzić; bezemnie nie byłaby ważną. Tym czasem w liście Heleny znajduję notę ostrzegającą mnie żebym się w ten interes nie mieszał, a zwłaszcza żebym sam nic nie podpisywał. Jak tu pogodzić tak sprzeczne instrukcje? radziłem się adwokatów. Stało na tem: 1-mo: Ja mam usunąć się od całej tej sprawy. 2-do Celinie wyznaczają judiciairement opiekuna czy asystenta (tytułu nie pamiętam) kto[r]y jak mówią dostatecznie ten akt zatwierdzi. 3. Akt przeszedł się urzędową drogą do ambassady ruskiej do legalizacji — Teraz Kochany Panie Franciszku Daj mi konsultacją co mam robić? i czy podpis owego assystenta zastąpi dostatecznie podpis mężowski? Odpisz mnie a rychło. Tymczasem przeszedłem akt na ręce Brzezinskiego. Z mojej strony podaję taką propozycję, 1-mo Abyś Kochany Panie zapytał Familii czyby nie mogła Celinny jako niestannej ²⁴⁾ i nie wiedzieć gdzie przebywającej od successyi oddalić. W tem razie jej częśćkę rozdzielono by na innych, a potem prywatnie by nam zwrócono. U nas w polszce i między uczciwymi ludźmi takie rzeczy dałyby się zrobić. 2-do Aby akt przesłany od nas zachowano i użyto tylko w przypadku gdyby konieczna tego potrzeba ²⁵⁾ wynikła — Racz o tem wszystkiem do Warszawy napisać jeśli masz pewną drogę korespondencyi i twojej ²⁶⁾ rady im udziel i nam też nie odmawiaj —

My zdrowi. Celina was sciska. Mamy nadzieję tu was widzieć — Czy Krysincy żyją? Celinie nie odpisali — Misia ich często wspomina.

²³⁾ P. Żywot Ad. Mickiewicza, tom II.

²⁴⁾ Niestanny = zaoczny, kontumacyjny, „nie wiedzieć gdzie przebywający“. Ob. Słownik j. polsk. Warszawa, 1904. tom III. str. 341. (Przyp. Red. Pam.)

²⁵⁾ Zamiast przekreślonego: „przyczyna“.

²⁶⁾ Poprawione zamiast „twoich“.

Ja bym do nich napisał gdybym wiedział pewnie że są w Paryżu.
W waszych listach też o nich wzmianki nie ma. Bądź zdrow

Twój ²⁷⁾ zyczliwy sługa
Adam Mickiewicz

Adres: Monsieur Monsieur
François Wołowski
Paris Rue neuve des Mathurins Nr. 20 bis

Adresat znany z objaśnień do listu poprzedniego; Mickiewicz zwraca się do do niego z prośbą o rady i wskazówki, jako do byłego adwokata warszawskiego. — Dziadek Celinę — to Franciszek Wołowski, o którym także była już wyżej wzmianka.

Adwokat Brzeziński — to najprawdopodobniej krewny Celinę Mickiewiczowej, wiadomo bowiem, że w 1834 r. odbyła ona podróż z Warszawy do Paryża w towarzystwie kuzynki swej, Laury Brzezińskiej ²⁸⁾

Alfons Krysiński, b. lekarz sztabu Dwernickiego, mieszkał w 1835 r. w tym samym domu co Mickiewiczowie; żona jego, Urszula, opiekowała się wówczas Celiną w czasie jej słabości ²⁹⁾.

Misia — najstarsza córka Mickiewiczów.

Beau-Séjour — willa, w której Mickiewiczowie mieszkali w Lozannie, a właściwie w Ouchy ³⁰⁾.

VI.

Do Amadeusza Melegarego.

Strasburg, 8. X. 1840.

(Arkusz papieru listowego, 21,4×13,5 cm.; bez tytułu i daty roku; str. 2-ga i 3-cia nie zapisane, na 4-ej adres i stemple pocztowe z datami: 8. X. 40. ze Strasburga i 1. X. 40. z Lozanny).

Strasburg (sic), 8 octobre.

Arrivés a Stras. avec peine mais sans accidents. La santé de Ladis est toujours très petite mais son moral le soutient. Nous avons un temps admirable, une douane aimable, mais les aubergistes sont les mêmes que par le passé. Nous resterons ici trois jours, j'ai pris un beau logement avec une vue sur le Rhin, et tout cela pour pouvoir achever mon discours qui continue a me peser sur le coeur, ce qui n'est pas methaphorique (sic), vu que je porte les notes du dit discours dans la poche de mon gilet — Je crois n'avoir plus rien a vous dire, ah! la douane nous a laissé entrer sans toucher a quoi que ce soit — Quand vous verrez Oliviers dites leurs (sic) tout-cela — F. Grotkowski

²⁷⁾ Pismo bardzo niewyraźne.

²⁸⁾ P. Żywot Ad. Mickiewicza, tom II. str. 293.

²⁹⁾ Ibidem. tom II.

³⁰⁾ Ibidem.

nous a rejoint[s] ici et nous a apporté les livret[s]. Dites cela a Lantassi — Vale care Emmerý et ama nos. Vous aurez bientôt de nus (sic) nouvelles par M^{me} Mandrot a qui j'écrirai de Paris.

Adam Mickiewicz

Je vous recommande beaucoup la tour de Strasbo[u]rg n'oubliez pas de venir la voir, je l'ai revue pour la cinquième fois avec un nouvel étonnement.

Adres: Monsieur Monsieur
 Thomas Emmerý
 a Lausanne.

W liście tym spotykamy się z nazwiskami kilku kolegów Mickiewicza z Uniwersytetu w Lozannie, a zarazem i serdecznych jego przyjaciół; byli to przedewszystkiem dwaj Włosi przebywający wówczas w Szwajcaryi na wygnaniu: Ludwik Amadeusz Melegari (1805—1881), prof. prawa międzynarodowego ³¹⁾, ukrywający się pod przybranem nazwiskiem: Thomas Emmery, — oraz Jan Scovazzi, (ur. 1808) również wykładający na Uniwersytecie w Lozannie pod przybranem nazwiskiem: Lantassi (pod tem też nazwiskiem wspomina o nim w powyższym liście Mickiewicz); wreszcie trzecim kolegą, którego Mickiewicz wymienia, był Juste Olivier (1817—1871), poeta i również serdeczny przyjaciel Adama.

Mandrot był w Lozannie adwokatem; Mickiewiczowie bywali w jego domu.

Grotkowski Ferdynand, przebywał wówczas stale w Strasburgu; Mickiewiczowie zwiedzili w jego towarzystwie wieżę katedry właśnie 8. października i list pisany był pod bezpośrednim wrażeniem tego zwiedzania, jak o tem świadczy wyrażony w przypisku zachwyt z powodu piękności katedry.

Ladis — najstarszy syn poety.

Wspomniany w liście »discours« — był to wykład wygłoszony przez Mickiewicza w Lozannie 26. czerwca 1840 podczas uroczystości instalacyjnej; Mickiewicz przygotowywał go do druku, ale nawał zajęć nie pozwolił mu go wykończyć ³²⁾.

VII.

Do Wiery Chlustin.

Paryż 1841.

(Arkusik papieru listowego, 18,7×12,4; list bez tytułu i daty; str. 2-ga i 3-cia niezapisane, na 4-ej adres).

Je ne pourrais pas demain diner avec vous. J'irai vous voir et vous donner des nouvelles de ma femme. Elle est assez bien por-

³¹⁾ P. objaśnienie do „nieznanych“ listów Mickiewicza do Melegariego (Lamus 1912/13).

³²⁾ P. Żywot Ad. Mickiewicza, tom II.

tante, et dans quelques semaines sera en etat de retourner ³³⁾ a la maison —

votre devoue
Mickiew[icz]

Adres: Madame Madame
Klustine
Rue d. Angoulem[e].

Z treści listu wynika, że był on pisany, gdy żona poety znajdowała się chora w sanatorium; miało to miejsce dwa razy, w 1838/9 oraz w lecie 1841 r. Z którego z tych lat pochodzi powyższy list, na podstawie treści jego orzec nie można, należało więc zwrócić uwagę na inne kryteria; istotnie też porównanie papieru listu z papierem innych, pisanych w 1838/9 oraz 1841 pozwoliło ustalić datę: papier bowiem listu powyższego jest zupełnie ten sam (co do formatu, koloru, jakości ³⁴⁾), co w liście Mickiewicza do żony z 8. VIII. 1841 ³⁵⁾, podczas gdy listy z 1838/9 pisane są na innym zupełnie papierze.

Wiera Chlustin — matka Anastazyi (p. list I).

VIII.

Do Eustachego Januszkiewicza.

Paryż, 9. X. 1841.

(Arkusik papieru listowego, 17,2×13 cm.; str. 2-ga i 3-cia niezapisana, na 4-ej adres oraz stempel pocztowy z datą 9. X. 41; na 1-ej str. u góry obca ręka dopisała czerwonym atramentem: 9. X. 1841).

Bracie Eustachy. Interes o którym mowiliśmy nie jest nagły ale ważny bardzo. Skrzynkę ową przygotuj, a jak przyjdzie chwila posyłki użyjemy ją — P. Hofman jeszcze na wsi dam jej znać — Bądź zdrow i krzepki

Adam Mickiewicz

Sobota.

Artykuł zda mi się dobry. Tylko omyłki ortograficzne poprawić. Co do rzeczy nie śmiałybym dąć zdanie, bo trzeba żeby każdy swobodnie co myśli i czuje wyrzekł, na wasze zdanie wpływać powagą ³⁶⁾ nie chcemy, a cieszymy się że się z nami zgadzacie.

Adres: Monsieur Monsieur
Eustache Januszkiewicz
Paris Rue de l'Echaudé. 9.

³³⁾ Wyraz mało czytelny.

³⁴⁾ Znaku wodnego w obu brak.

³⁵⁾ W autografie ma on wprowadzić tylko datę 8. VIII. (bez roku), ale data ta zestawiona z treścią, poświęconą chorobie żony, pozwala z zupełną pewnością przyjąć rok 1841; uczynił to już p. Wład. Mickiewicz w żywocie Ad. Mickiewicza (III. 87) oraz Dr. Reiter w Chronologii listów Ad. Mickiewicza (1903) oraz w wspomnianem już wyżej wydaniu korespondencji Mickiewicza.

³⁶⁾ Wyraz ten w autografie podkreślony.

Adresat znany dostatecznie z monografii o poetach emigracyjnych; obszerniejszy życiorys, pióra Br(onisława) Z(aleskiego), znajduje się w „Roczniku Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu za rok 1873—8 (Paryż 1879, II. tom).

Do wyjaśnienia, o jakiej to posyłce wspomina Mickiewicz w pierwszej części listu, brak wszelkich danych; o ileby, jak można się domyślać, pozostawała ona w związku z sprawą Towianizmu, to wzmiankę o Klem. Hoffmanowej należałoby uważać za zupełnie oddzielną, do innej sprawy się odnoszącą, gdyż — jak wiadomo — Hoffmanowa nie miała nic wspólnego z Towianizmem.

Artykuł wspomniany w drugiej części listu pojawił się, jak się okazało po przepatrzeniu ówczesnych czasopism, w Dzienniku narodowym, tygodniku redagowanym przez Feliksa Wrotnowskiego³⁷⁾: a mianowicie w nrze 28 (z 9. X. 1841) znajdujemy³⁸⁾ informację o Towiańskim i ruchu przezeń zainicyowanym, specjalnie zaś obszernie sprawozdanie zgłośnego nabożeństwa w Notre-Dame z 27. września, owego pierwszego publicznego występu Towiańskiego. Artykuł ten, owiany gorącą wiarą w «sprawę», był więc napisany, jak można wnosić z powyższego listu, przez Januskiewicza lub do spółki z Wrotnowskim³⁹⁾ i ze względu na ważność tego sprawozdania poniekąd oficjalnego przesłany Mickiewiczowi do aprobaty. Fakt, że ów numer Dziennika narodowego ma tę samą datę, co stempel pocztowy listu Mickiewicza, można wytłómaczyć w ten sposób, że Mickiewiczowi posłano korektę⁴⁰⁾, może też numer ten, noszący jak wszystkie, datę sobotnią, pojawił się w rzeczywistości z pewnem opóźnieniem.

IX.

Do Edwarda Geritza.

Paryż, 26. X. 1846.

(Arkusik papieru listowego, 13×10,3 cm; bez tytułu, daty oraz adresu; str. 2-ga do 4-ej nie zapisane; na dole 1-szej str. Geritz zanotował ołówkiem datę: 26 oct. 1846).

Szteyn był u mnie po sto franków mu obiecanych. Zdaje mi się z tych pieniędzy robi dobry użytek — Słyszałem że miałaś być u mnie, ja nie będę w domu aż o osmej w wieczor

Adam

Osobę adresata zanotował p. Władysław Mickiewicz, który od niego samego list ów otrzymał (Edward Geritz, 1811—1862, brał czynny u-

³⁷⁾ Dziennik narodowy, rok pierwszy (1841—2), tom I. — Paryż, w księgarni Polskiej przy ulicy de l' Echaudé 9.

³⁸⁾ W rubryce Kronika p. t. „Emigracya“.

³⁹⁾ Stąd w liście Mickiewicza zwroty w liczbie mnogiej, np. „wasze zdanie“; w Dzienniku artykuł ten, jak zresztą i wszystkie inne, nie jest podpisany.

⁴⁰⁾ Stąd w liście Mickiewicza ostrzeżenie o błędach ortograficznych, będących zapewne dziełem zecera.

dział w powstaniu, zaś w r. 1848 towarzyszył Mickiewiczowi w wyprawie do Włoch).

Wspomniany w liście Szteyn był to nieznan bliżej ubogi emigrant; Almanach Krosnowskiego podaje tylko jego imię (Michał) oraz wiadomość, że w powstaniu 1830/1 r. czynnego udziału nie brał; w wspomnianym kilkakrotnie wyżej „Spisie Polaków zmarłych na Emigracyi“ nie ma wcale jego nazwiska. W zbiorze rękopisów Muzeum Mickiewiczowskiego znalazłem list jego do Ad. Mickiewicza z 27. IX. 1846, w którym daje on wyraz radości, że po kilkoletniem daremnie szukaniu znalazł wkońcu w Mickiewiczu człowieka opatrnościowego dla Polski.

X.

Do Mikołaja Kamińskiego.

Paryż, 9. VI. 1852.

(Kartka papieru, 28,2×22 cm.; bez tytułu; na drugiej stronie adres).

Objasnij mię proszę Szanowny Półkowniku, w jaki sposób chcesz żebyem syna twego polecał Domejce. Domejko jest professorem ⁴¹⁾ w St. Jago. Czy twój syn jedzie tam jak podróżny, czy jako żeglarz? czy jako uczeń? Bez tego objaśnienia nie wiem cobym miał mówić o nim zwłaszcza że go osobiście nie znam

życzliwy sługa
A. Mickiewicz

Rue de l' Ouest 44
czerwca 9. 1852

Adres: Monsieur Ni[c]olas
Kamiński. Colonel

Mikołaj Korwin Kamiński (1799—1875), ożeniony z hrabianką Potocką, podpułkownik 7-go pułku ułanów, w r. 1848 stanął na czele oddziału Legionu, sformowanego we Francyi; syn jego, Mieczysław (1834—1859) jako młodzieniec nie cieszył się dobrą opinią na Emigracyi, stąd zapewne przebijająca się w powyższym liście niechęć Mickiewicza do polecania go Ignacemu Domejce. W kilka lat później, po wybuchu wojny włoskiej, zaciągnął się Mieczysław do szeregów włoskich jako prosty żołnierz i ciężko ranny w bitwie pod Magentą, zmarł po 3-miesięcznych cierpieniach w Medyolanie 3. IX. 1859; zwłoki jego przewieziono do Paryża 30. XII. 1860 r. Zbożały ojciec wydał bezimiennie w tymże roku broszurę w języku francuskim, poświęconą pamięci syna ⁴²⁾, w rok później zaś pojawił się wybór utworów wierszem i prozą znalezionych w papierach zmarłego ⁴³⁾.

⁴¹⁾ Wyraz częściowo zamazany.

⁴²⁾ P. t. La mort d'un soldat (71 str.).

⁴³⁾ P. t. Mieczislas Kamiński, tué à Magenta, souvenir; Paris 1861, str. XI+325; nawiasem dodam, że wśród utworów tych znajdują się także wiersze Lamartine'a, znalezione widocznie w papierach zmarłego.

XI.

Do Aleksandra Biergiela.

Montgeron, 30. VIII. 1853.

(Arkusik papieru listowego, 17×10,7 cm.; brak tytułu, daty miesiąca i roku oraz adresu; str. 2-ga do 4-ej niezapisane, na dole 1-szej adresat zanotował własnoręcznie: „Do Alexandra Biergiela“).

Jeśli masz czas, przyjdź proszę jutro (we środę) do mnie (do arsenału) o godzinie pierwszej. Będę w Paryżu chciałbym się z Tobą obaczyć

A. Mickiewicz

30. wtorek ⁴⁴).

Osobę adresata a zarazem i ofiarodawcy tego listu zanotował p. Władysław Mickiewicz. O ile chodzi o datę, to z treści listu wynika, że Mickiewicz pisząc go był już bibliotekarzem w Arsenale i że chwilowo znajdował się poza Paryżem; otóż sytuacja taka miała istotnie miejsce w lecie 1853 r., gdyż Mickiewicz (który posadę w Arsenale otrzymał w jesieni 1852 r.), wynajął na lato 1853 r. mieszkanie w Montgeron (na połowie drogi między Paryżem a Fontainebleau) i sprowadził się tamże z całą rodziną. Datę miesiąca uzupełniłem przy pomocy kalendarza z tych lat: w liście mamy datę: „wtorek 30.“ — otóż w 1853 r. wtorek przypadał na 30-go tylko raz tj. w sierpniu; ta sama kombinacja powtarza się po raz drugi dopiero w maju 1854, wtedy jednak Mickiewicz znajdował się w Paryżu.

XII.

Do Hipolita Błotnickiego.

Paryż, 25. V. 1854.

(Arkusik papieru listowego, 17,4×11 cm; brak daty roku i miesiąca oraz adresu; str. 2-ga do 4-ej niezapisane).

Szanowny Panie.

Wezwanie od Księżstwa na obiad wczora odebrałem, powiedz proszę że jestem na lch roskazy

życzliwy sługa
Adam Mickiewicz

⁴⁴) Przed wyrazem „wtorek“ przekreślona litera niewyraźnie napisana, zdaje się „M“.

Czwartek 25.

P. S. Bąd[ź] łaskaw oznajmić ⁴⁵⁾ mnie wiele wyszło spozytow Recueil des documents M ⁴⁶⁾ wydanych [przez] ⁴⁷⁾ P. Sienkiewicza i co kosztują. Pyta mię o to Biblioteka Arsenau.

Vale

A. M.

Nazwisko adresata zanotował i tym razem p. Władysław Mickiewicz; zresztą nie może być co do niego żadnej wątpliwości, gdyż list zwraca się wyraźnie do sekretarza księcia Czartoryskiego, tym zaś był wówczas Hipolit Błotnicki, niegdyś jeszcze nauczyciel Słowackiego, potem na emigracyi przez jakiś czas wychowawca synów ks. Czartoryskiego.

Datę pozwoliła ustalić wzmianka o wydawnictwie Sienkiewicza; Bibliografia Estreichera notuje bowiem, że ów »Recueil« ⁴⁸⁾ pojawił się w Paryżu w r. 1853|4 (a więc tom ten wychodził zeszytami w r. 1853|4); wobec tego list powyższy pochodzić może z końca 1853 lub z 1854, ewentualnie i 1855 r.: otóż kalendarz wykazuje, że 25. przypadał na czwartek: w r. 1853 w sierpniu, w 1854 w maju, w 1855 w styczniu. Data pierwsza byłaby ze względu na pytanie o powyższe wydawnictwo zbyt wczesną (zresztą Mickiewicz bawił wtedy w Montgeron), data ostatnia nieprawdopodobna, gdyż wówczas z powodu ciężkiej już choroby żony nie mógłby był Mickiewicz przyjąć zaproszenia do Księstwa Czartoryskich, pozostaje więc tylko data 25 maja 1854 r.

Paryż.

Aleksander Łucki.

⁴⁵⁾ Następuje w autografie wyraz nieczytelny, przekreślony, zdaje się „mnie“.

⁴⁶⁾ Cztery ostatnie wyrazy w autografie podkreślone.

⁴⁷⁾ W autografie następuje „P“ przekreślone.

⁴⁸⁾ Recueil des documents pour la plupart secrets et inédits et d'autres pièces historiques, utiles à consulter dans la crise actuelle, publiés par Jan Karol Sienkiewicz; I. vol., 8-vo, 358 str.